Cena numeru pojedyńczego 20 gr.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nakład 12.000 egzemplarzy.

NASZA POCZTA

ORGAN ZWIĄZKU NIŻSZYCH PRACOWNIKÓW POCZT, TELEGRAFÓW I TELEFONÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

„NASZA POCZTA"
pojawia się z początkiem każdego miesiąca.
Konto P. K. O. **16.176.**
Zarząd Główny: Warszawa, Aleja 3 Maja 11.
Tel. 122-16. Konto Zarz. Główn. 13.333.

W JEDNOŚCI SIŁA

Rok 4. | **Warszawa, 10-go lutego 1928 roku.** | **Nr. 3.**

Człowiek idei i czynu.

Dzisiejszy szef Rządu, koło którego zaczyna skupiać się obecnie wszystko, co nie jest przeżarte trądem partyjnictwa i pragnie zgodnie współpracować z polskim rządem dla szczęścia i pomyślności narodu oraz potęgi państwa, jest dla jednych drogowskazem, sztandarem i programem, niemal wszystkiem, dla innych zaś straszakiem i znienawidzoną przeszkodą, paraliżującą ich dążenia do okupowania państwa przez różnych menerów partyjnych i ich „współpracowników".



Szeroki zaś ogół coraz jaśniej zaczyna rozumieć, że jest to w Polsce jedyny może dzisiaj **odpowiedni człowiek na właściwem miejscu,** który posiada dość niespożytej siły ducha, by mocno trzymać ster naszej państwowej nawy, z tak kłótliwą i niesforną załogą, jak rozpartyjnieni polacy, wsród niebezpiecznych skał i wirów tego oceanu egoizmu, który zowiemy koncertem mocarstw, a który łatwo przejść może w koncert armat.

Nic więc dziwnego, że dziś, gdy partje wzajemnie obrzucające się błotem pozbawiły nas zaufania do swych działaczy społecznych i państwowych, z których prawie każdy wybitniejszy jest przez swych przeciwników zmieszany z błotem, a w najlepszym razie odsądzony od rozumu lub zdolności, nic dziwnego, że naród nasz, jak każdy zresztą w dawnych czy dzisiejszych czasach naród, ogląda się za wodzem, wyrazicielem jego pragnień i interesów, zaś jedyną swą ostoję widzi w byłym Komendancie, Naczelniku Państwa i Naczelnym Wodzu, a coraz potężniejsza większość widzi w Nim już nie tylko szefa rządu, lecz przedewszystkiem **demokratycznego Wo-**

dza Narodu, oraz przedstawiciela polskiej idei państwowej.

Bowiem Marszałek Piłsudski, jak Czarniecki mógłby o sobie powiedzieć, że „nie z soli ani z roli powstał, ale z tego co Go boli", zawsze służąc Ojczyźnie i Jej niepodległość mając za cel. I to najzaciętsi nawet przeciwnicy jego zmuszeni są Mu przyznać.

Józef Piłsudski liczy obecnie 60 lat. Urodzony w rodzinie ziemiańskiej w Wileńszczyźnie już na ławie szkolnej przygotowywał się do walki z zaborcami, przebył 5 lat na wygnaniu w Syberji. Po powrocie wspólnie z b. prez. Stan. Wojciechowskim założył pismo „Robotnik" i wniósł do polskiego socjalizmu narodowe dążenie do niepodległości Polski. Po kilku latach tułaczego „nielegalnego" życia zostaje aresztowany i osadzony w X pawilonie warsz. cytadeli i ma być na zawsze zamknięty w Szlüsselburgskiej twierdzy. Ucieka, urządza robotnicze manifestacje a gdy wybucha wojna rosyjsko-japońska przekrada się do Japonji i stara o broń i pomoc dla urządzenia powstania w Polsce. Napotkał jednak kontrakcję i zamiary te spełzły na niczem. W wychodzącym w Londynie piśmie „Przedświt" pod pseudonimem pisuje artykuły propagujące czynną walkę z zaborcami i teoretycznie stara się udowodnić jej konieczność i możliwość, za co spotykają go szyderstwa. W roku 1905 poucza polską młodzież ścierać się już nietylko z rosyjską policją lecz nawet i z wojskiem, co znów spotyka się z krytyką tegoż odłamu społeczeństwa. W przewidywaniu wojny wszechświatowej zakłada na gruncie Małopolski pod zaborem austryjackim „Związek Strzelecki", skierowany przeciw Rosji pod wpływem czego równocześnie powstają i t. zw. „Drużyny Bartoszowe" w tymże celu organizowane. Rząd rosyjski dobrze o tem wiedział i dlatego też przy wybuchu wojny naczelny wódz armji rosyjskiej Mik. Mikołajewicz „wydał manifest" do polaków obiecujący „zjednoczenie Polski" celem zaszachowania wpływu J. Piłsudskiego. Jednakże legjony powstały, rozwinęły się i wykazały tak szalone męstwo, że wobec olbrzymich zasług bojowych polskich żołnierzy Niemcy zapragnęły mieć ich więcej dla ratowania chwiejącej się już swej potęgi i to było najważniejszą przyczyną ogłoszenia 5 listopada 1916 r. manifestu o utworzeniu Państwa Polskiego. Józef Piłsudski jednak nie godzi się na chytre i obłudne propozycje niemieckie a wobec upadku caratu zaczyna szukać kontaktu z Koalicją by zwrócic się przeciw następnym z kolei wrogom: Austrji i Niemcom i organizuje P. O. W. (P. Org. Wojsk.). Koalicja chcąc zaszachować państwa centralne wpływa na rewolucyjny rząd rosyjski, by ogłosił i ze swej strony niepodległość Polski. W tym czasie Niemcy uwięzili Józefa Piłsudskiego w Magdeburgu jednakże **idea Jego zwyciężyła** i znalazła, bo musiała znaleźć swój wyraz w jednym z punktów Wilsona.

Dalsze koleje pracy Józefa Piłsudskiego nad budową Państwa polskiego po rozbrojeniu okupantów są zbyt bliskie i wszystkim znane, aby o nich pisać.

W zarysie dadzą się tak ująć: W pierwszych dniach niepodległości pierwszy sejm jednogłośnie ogłosił Go Naczelnikiem Państwa a już niemal nazajutrz rozpoczęła się kampanja przeciw Jego osobie i poczynaniom. Jeszcze raz wszyscy się koło Niego skupili gdy bolszewicy szli na Warszawę, a potem znów zaczęły się intrygi, krytyki i podejrzenia. Marszałek wtedy na długo się usunął w domowe zacisze, by dać możność drugiemu sejmowi i partjom wykazać państwowo-twórcze zdolności. Wykazali tak, że w końcu sejm i rządy partyjne zostały przez wszystkich znienawidzone i krytykowane jako prowadzące Państwo do upadku. Dość przeczytać ówczesne gazety, prawicowe. Jedni zaczęli przemyśliwać o królu inni o komunie, a wszyscy mówili, że „parlamentaryzm się przeżył"

Gdy Marszałek wreszcie zrozumiał, że operacja przecięcia tego wrzodu będzie tylko wyrazem woli narodu i w dniach majowych operacji tej dokonał, to jedni mówili: — to polska kiereńszczyzna, a więc możliwy wstęp go anarchji, a inni, że to właśnie dyktatura i wstęp do monarchji.

I jedni i drudzy się omylili, gdyż dzisiaj mamy rząd, jakiego nam potrzeba, a więc zdolny, silny i sprawny, który w ciągu zaledwie 1½ roku wiele jednak zdziałał i... idziemy do wyborów do Sejmu i Senatu.

Na czele tego rządu stoi bohater i człowiek bezpartyjny, przeciw któremu idą wszystkie partje, nawet jego wychowanka P. P. S., a przy którym staje dzisiaj cały naród.

Chodzi teraz tylko o to, by naród nie dopuścił do ponownego rozwydrzenia partyjnictwa, które nigdy nie umiało wytworzyć stałego i dobrego rządu, by naród poparł ten rząd, który dziś istnieje i który wykazał się wieloma sukcesami.

My też niżsi pracownicy pocztowi do obecnego Rządu i jego szefa Marszałka Pisudskiego mamy pełne zaufanie i z całej siły starać się będziemy, by w dzisiejszej walce wyborczej, o dobrą przyszłość państwa i warstw pracujących **zwyciężyli ci, którzy idą z Rządem Marsz. Piłsudskiego.**

Czytajcie „Naszą Pocztę"!

Zjazd Okręgowy
w Krakowie.

W dniu 2. II. b. r. 3 popoł. w sali Związkowej. Zebranie zagaił kol. Kopf, następnie powitał delegatów: z Warszawy sekr. Gł. Zarz, kol. Chamskiego, z Częstchowy kol. Koreckiego; z Ząbkowic kol. Sokalskiego, posła kol. Małuszańskiego, z Dębicy kol. Bukołe, z Nowego Sącza kol. Szmajdora, z Oświęcima kol. Urbańskiego, z Zakopanego kol. Salomona, oraz z Krakowa kol. Zająca, Mikulowika i Panka i udzielił głosu kol. Chamskiemu, który wyjaśnił sprawę poprawy bytu, przeszeregowania i zaznaczył, że nasz Związek zdeklarował się pójść przy wyborach za listą Współpracy z Rządem, gdyż obecny Rząd choć z powodu krytycznego położenia państwa nie mogł wiele uczynić, lecz dużo zrobił dobrego: drożyznę potrafił zatrzymać, bezrobocie zmniejszył, budżet ustalił, co pozwala się spodziewać że w bliskiej przyszłości stosunki tak się ułożą, iż będzie mógł poprawić wydatnie byt pracowników państwowych i daje gwarancje, że będzie lepiej. My, jako pracownicy państwowi, ze względu na powyższe, powinniśmy po linji współpracy z Rządem a nie opozycji pójść, zwłaszcza, że Rządy partyjne nic a nic nie zrobiły dobrego ani dla państwa, ani dla pracowników państwowych.

W dyskusji nad referatem kol. Chamskiego zabierali głos wszyscy delegaci m. in. kol. Lechowicz, kol. Korecki z Częstochowy, kol. Salomon z Zakopanego, kol. Szmajdor z Nowego Sącza, kol. Małuszyński z Jasła, kol. Sokalski z Ząbkowic, kol. Bukoła z Dębicy, kol. prezes Kopf. Zarząd Okręgowy przedłożył następujące rezolucję: Zebrani pocztowcy w dniu 2. II. b. r. domagają się: 1) urlopów wypoczynkowych w następującej normie do lat 5 służby 14 dni, do lat 10 — 21 dni, do lat 20 — 28 dni, ponad 20 lat 35 dni. 2) Terminowego wydawania mundurów. 3) Przedstawicielstwa w komisji mundurowej. 4) Zaniechania dalszej redukcji pracowników pocztowych.

2) Zjazd delegatów Okręgu Krakowskiego oraz zebrani pocztowcy na Zjeździe w dniu 2. II. b. r. w sali Związkowej Pl. Matejki 4, uchwalają popierać Blok Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. Zebrani delegaci wyrażają Marszałkowi Piłsudskiemu cześć i hołd. Rezolucja ta jednogłośnie została przyjęta. Obecny delegat ze Związku urzędników p. Bochenek zcharakteryzował postępy obecnego Rządu, a Rządów partyjnych i wykazał skutki tych Rządów. Delegat z Wojewódzkiego Biura wyborczego nie był obecny. Okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego Zjazd zamknięto o godz. 8-ej wieczorem.

Wielki wiec przedwyborczy. we Lwowie.

W dniu 5 lutego 1928 r. o godz. 9 rano odbył się w sali Domu Narodowego we Lwowie wiec przedwyborczy Niższych pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Okręgu Lwowskiego. Na wiec przybyli i delegaci Kół zamiejscowych ze Stanisławowa, Hruby i Roziewicz, z Tarnopola kol. Hardy, z Przemyśla Budran, z Jarosławia Wojtowicz, z Rzeszowa Łotecki, z Sanoka Hrywniak, ze Stryja Zdarecki i Vogel, ze Złoczowa Józwiszyn, z Brzeżan Marszyeki, z Warszawy wice-prezes Zarządu Głównego Ilczuk, z Bloku Współpracy z Rządem p. dr. Nekal. Przewodniczącym wybrano jednogłośnie prezesa Zarządu Okręgowego kol. Bauknechta.

Przewodniczący powitał zebranych delegatów, oddając głos dr. Nekalowi, który w dobitny i jasny sposób przedstawił dążenia Bloku Wpółpracy z Rządem. Wice-prezes Ilczuk w swem przemówieniu przedstawił doniosłe dążenia Rządu Marszałka Piłsudskiego i w tym duchu zalecał głosować na listę Nr. 1.

Po obszernych referatach nastąpiła dłuższa dyskusja w której zabierali głos następujący mówcy: Wnuczkowski, Tyszkiewicz ze Lwowa 2, Rogalski Lwów 1, Jóżwiszyn Złoczów, Seńczuk Lwów 1, Bułka Lwów 2, Budzan Przemyśl, Dorosz Lwów.

W dyskusji wszyscy mówcy oświadczyli się za Blokiem Współpracy z Rządem. Po dyskusji sekretarz Koła Okręgowego kol. Dorosz odczytał rezolucję, którą licznie zgromadzeni pocztowcy jednogłośnie uchwalili.

Rezolucja.

Zebrani na wiecu z udziałem przedstawicieli Kół Miejscowych Okręgu Lwowskiego Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegraf. i Telef. odbytego w dniu 5 lutego 1928 r. w sali Domu Narodowego, uchwalają następującą rezolucję.

1. Składa ą wyrazy czci i hotdu p. Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu i I Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

2. Uchwalają jednogłośnie popierać Blok Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego i głosować na listę Nr. I., w tej pewności że Rząd Marszałka Piłsudskiego który prowadzi do mocarstwowego rozwoju Polski zapewni na przyszłość rozwój potęgi Państwa i dobrobyt obywateli.

Sprawy wyborcze.

KOLEDZY!

Niniejszym wyjaśniamy Wam, że Centralne Biuro Wyborcze Współpracy z Rządem Marsz. Piłsudskiego po za okręgowemi listami, które podamy w następnym numerze „Naszej Poczty“, jako główną listę państwową wystawiło listę Nr. 1 na wszystkie okręgi wyborcze po za województwami: Poznańskiem i Pomorskiem w których zamiast jedynki idzie lista Nr. 21 oraz po za woj. Śląskiem co do którego numer listy naszej będzie wyjaśniony w następnym numerze „Naszej Poczty“.

Zaznaczamy, że listy te tworzą jedną organizację wyborczą i tam gdzie będzie się głosowało na jedną z nich to druga nie będzie aktualna.

Dział organizacyjny.

KALISZ.

Dnia 22 ub. m. w sali Z. Z. P. przy ul. Górnośląskiej Nr. 1 odbyło się zebranie Koła miejsc. Zw. Niż. Prac. Poczt. i T.

Zebrani jednogłośnie postanowili energicznie popierać Bezp. Blok Współpr. z Rządem Marszałka Piłs. i listę Nr. 1 oraz wybrali do komitetu kk. Józ. Misiaka i Stan. Małolepszego.

BIAŁYSTOK.

Dnia 22 ub. m. Komitet Wykonawczy Koła m. stosownie do stanowiska zajętego prze Zw. Niż. Prac. P. T. T. ustalił zakres i formę akcji z Bezp. Bl. Współpr. z Rządem Marsz. Piłs. na terenie Białegostoku.

NOWY TOMYŚL.

Dnia 15 b. m. odbyło się nadzwyczajne zebranie Koła m. z udziałem k. Piotrowickiego z Zarz. Okr. Przewodniczył k. Chwalisz. Różnica zdań w sprawie lokalnej kasy pośmiertnej przy pomocy k. Piotrowskiogo została uzgodniona i lokalną kasę zlikwidowano, a przystąpiono do poznańskiej.

Akcja Koła za poparciem Bezp. Bl. Współpr. z Rządem Marsz. Piłs. jest w toku i idzie w porozumieniu z miejsc. komit. Bloku. Wszyscy nasi koledzy tutejsi są jednomyślni i świadomi, że walczą o dobrą przyszłość Państwa i ludu pracującego.

STANISŁAWÓW.

Dn. 8 ub. m. odbyło się tu zebranie Niż. Prac. Techn. z całego Okr. Techn. P. T. T. Stanisławów.

Przewodniczył k. J. Ruman z Kołomyi, sekr. Józ. Malarski ze Stanisławowa. Przemawiali k.k. Roziewicz, Czecharski, Olejnik, Szpyrka, Hartung. Uchwalono jednogłośnie natychmiast przyłączyć się do naszego Zw. Niż. Prac. P. T. i T. oraz utworzyć miejscowe Koło Prac. Techn.

Dn. 18 ub. m. odbyło się tu zebranie K. M. Zw. Niż. Prac. P. T. i T.

Przewodniczył początkowo prezes k. Gerlach, a następnie wiceprezes k. Piotr. Kibała. Wezwanie Wydz. Wyk. Zarz. Gł. do wspólnej akcji wyborczej z Bezp. Bl. Współpr. z Rządem Marsz. Piłs. zostało jednogłośnie przyjęte przyczem na wniosek wiceprezesa zebrani wyrazili cześć i hołd dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i dla Marsz. J. Piłsudskiego.

NOWY SĄCZ.

W odpowiedzi na okólnik Nr. 1 Gł. Wydz. Wyk. z dn. 7. ub. m. tutejsze miejscowe Koło na wezwanie swego Zarządu bez wyjątków nie tylko wyraziło dobre chęci wspólnej akcji z Bezp. Blok. Współpr. z Rząd. Marsz. Piłs., ale natychmiast przystąpiło do pracy. Zwłaszcza koledzy listonosze jakkolwiek są obarczeni normalnie nadmierną pracą, to jednakże każdą chwilę wolną po za pracą urzędową poświęcają z całym zapałem sprawie ogólnej kraju i państwa. Nazwisk tu nie wymieniamy, gdyż jest to zastrzeżone, a zresztą musielibyśmy zaznaczyć wszystkich. Koledzy w tutejszym Kole są zadowoleni, że Związek nasz nie tylko dba o poprawę bytu niż. pocztowca, lecz również powołuje go do pracy obywatelskiej społecznej.

W społeczeństwie tutejszem rząd Marsz. Piłs. ma większość zwolenników uznających zasługi obecnego rządu i spodziewających się dalszych dodatnich rezultatów przy poparciu tego rządu przez całe społeczeństwo.

LESZNO.

Dnia 22 stycznia r. b. odbyło się roczne walne zebranie Koła miejscowego, które zagaił prezes kol. Langner.

Sprawozdanie z rocznej działalności składali: prezes, sekretarz, skarbnik, komisja rewizyjna, bibljotekarz. Treść sprawozdania wykazuje, iż Koło rozwija się stale, stan kasy Koła wynosi 237 zł. członków posiada Koło 111. Komisja rewizyjna stwierdziła iż kasa znajduje się w najlepszym porządku, wobec czego udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Następnie kol. Urbaniak przemówił na temat działalności naszej organizacji, poprawy bytu i dał treściwe wyjaśnienie jak postępować przy wyborach do sejmu. Przewodniczył zebraniu del. kol. Urbaniak z Poznania.

Wybory do zarządu dały następujące wyniki: prezes kol. Paikert, sekretarz kol. Woźny, skarbnik kol. Ochliński, zastępca prez. kol. Plurawka, zastępca sekr. kol. Dembiński; do komisji rewizyjnej: kol. kol. Szymanowski, Królikowski, Gołas; Ławnicy: kol. kol. Ratajski, Sikurlarek i Pacholski; Sąd koleżeński: Grajewski, Ratajczak Stanisław, Kujawa, Ratajski, Kordus, Stachowski i Marciniak.

Po dokonaniu wyborów przemówiło kilku członków na temat szybszego zrealizowania naszych już przyznanych postulatów oraz w związku z referatem wygłoszonym przez insp. Zebera żądając zmian w rozporządzeniu o egzaminach ułatwiających zdanie takowych starszym pracownikom.

WOLSZTYN.

Dnia 8.I r. b. odbyło się roczne walne zebranie Koła miejscowego przy udziale 23 członków. Otworzył zebranie kol. prezes Kurzawiak. Po przyjęciu porządku dziennego i odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, zdawali kolejno roczne sprawozdanie: prezes kol. Kurzawiak, sekretarz kol. Horowski, skarbnik kol. Olszewski, kol. Kolski i kol. Adamczak jako członkowie komisji rewizyjnej. Komisja rewizyjna stwierdziła, że kasowość i książki są w porządku Ustępującemu Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum.

Jako przewodniczącego powołano kol. Kiszkę z Poznania; na sekretarza kol. Jankowiaka; na ławników kol. Kolskiego i kol. Smerdę. W skład nowego zarządu weszli: Kol. Kurzawiak prezes, kol. Herowski sekretarz, kol. Orwat skarbnik, kol. Nowaczyk zastępca prezesa, kol. Jankowiak zastępca sekretarza, kol. Olszewski zastępca skarbnika; Koledzy: Radny, Paździor, i Jankowiak jako rewizorzy, koledzy Smerda i Kolski ławnicy. Kol. prezes Kurzawiak podziękował za zaufanie i oświadczył członkom iż chce i będzie pracował sumiennie i rzetelnie ale pragnie też sumiennej i rzetelnej pracy od każdego członka.

Następnie kol. Kiszka i drudzy członkowie apelowali do członków ażeby zgoda i jedność panowała w tym nowym roku pomiędzy kolegami.

Koło tutejsze pracuje w akcji wyborczej w/g wskazówek Zarządu Głównego i Zarządu Okręg.

Sprawą wyborczą zajęli się członkowie Zarządu kol. Kurzawiak prezes, kol. Horowski sekretatarz i dobrali sobie ludzi prywatnych w całym powiecie dla akcji na listę Nr. 1.

ROGOŹNO.

Roczne walne zgromadzenie dn. 8 ub.m. w obecności 21 członków zagaił prezes kol. Erdmann.

Na przewodniczącego wybrano kol, Stróżyka jako sekretarza kol. Nowaka jako ławników kolegów Maćkowiaka i Krzyżostaniaka z Obornik.

Prezes kol. Erdmann zdał obszerne i treściwe sprawozdanie z działalności zarządu i członków. Następnie skarbnik kol. Harwas zdał sprawozdanie kasowe, którego zgodność komisja rewizyjna potwierdziła. Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum.

Do zarządu wybrano, na prezesa kol. Harwasa, jako zastępce prezesa kol. Stróżyka, na sekretarza kol. Popielewskiego, jako zastępcę sekretarza kol. Nowaka, na skarbnika kol. Stózyka. Do Komitetu Rewizjnego weszli: koledzy Grześ, A. Krzyżostaniak i Kowalewski. Jako sztandarowy wybrany został kol. Grześ, a jako poboczni kol. A. Krzyżostniak i kol. Nowak,

Kolega Stróżyk zdał obszerne sprawozdanie ze spraw związku. W dyskusji ubolewali zgromadzeni, że nasze przeszeregowanie, które na 1 stycznia miało nastąpić, po raz drugi nas zawiodło i ufają, że obecnie nareszcie ta sprawa zostanie załatwiona.

Kolega Zydorczak z Orbornik żalił się, że nie wypłacono mu dodatku mieszkaniowego, kol. z u. p. Rogoźno, że za dwa zagubione kalendarze w urzędzie naczelnik kazał zapłacić listonoszom.

Jeden z kol. żalił się, że gdy miał wolną niedzielę musiał nieść telegram, bez wynagrodzenia (odległość 7 klm.) z napisem „Pocztą". Do załatwienia tych spraw wybraną kol. kol. Harwasa i Stróżyka.

WĄBRZEŻNO.

Dnia 8 stycznia b.r. odbyło się walne zebranie tut. Koła.

Na przewodniczącego wybrano kol. Góralskiego, który poprosił Zarząd do sprawozdania. Zebrani dowiadują się iż w roku ubiegłym odbyło się miesięcznych zebrań 9, walnych 1, nadzwyczajnych 1, audjencji w tut. U. P. było dwie w sprawie czyszczenia ubikacji. Wyjazdów było 3, a to Bydgoszcz, Książk i Kowalewo. Koło tut. wysłało korespondencji 58 wpłynęło do Koła 49 prócz „Naszej Poczty".

Dochodu mieliśmy 826,71 zł. rozchodu 775.24 zł. pozostało 51.47 zł. Komisja rewizyjna znalazła stan kasy w najlepszym porządku.

W dyskusji zabrał głos kol. Jędrzejewski w sprawie zebrań zarządowych przewodniczący stawia propozycje udzielenia zarządowi absolutorjum na co się zebrani zgadzają. Przed wyborem nowego zarządu przemawiając, przekonywa przewodniczący o dobrej pracy i sprawności starego zarządu i proponuje wybrać stary zarząd powtórnie. Pod naporem wszystkich zebranych obejmuje były zarząd ster naszego Koła na nowo jak następuje: Bestian Jan prezes po raz trzeci, Jastrzembski B. zastępca prezesa, Skowroński sekretarz po raz trzeci, Kamiński J. zastępca sekretarza, Jędrzejewski B. skarbnik po raz czwarty, Klinikowski J. rewizor kasy i ławnik, Kminikowski St. rewizor kasy i ławnik.

Po przemówieniach kol. Góralskiego, kol. Kamińskiego i kol. Goryńskiego, kol. prezes kończy zebranie apelem do zebranych aby w przyszłej kadencji tak samo popierano zarząd ażeby nam praca korzyści przyniosła.

LUBLIN.

Tutejszy Zarząd Okr. rozwinął energiczną działalność przedwyborczą przedewszystkiem na terenie związku we wszystkich ośrodkach okręgu. Większe ośrodki delegowały swych przedstawicieli do miejscowych komitetów Bezp. Bl. Współpr. z Rz. Marsz. Piłs., a wszyscy niżsi prac. P. T. i T. biorą żywy udział w akcji. Natomiast opóźnienie ustalenia naszych kandydatów na listach do Sejmu wywołuje niezadowolenie wśród naszych członków, tymbardziej, że nazwisko p. Dobrańskiego St. z Krakowa, urzędnika pocztowego już figuruje na liscie.

GRUDZIĄDZ.

Na dorocznem walnem zebraniu Związku niższych pracowników poczt, telegr. i tel. Rzeczypospolitej Polskiej. Koła Grudziądz, które odbyło się dnia 22 b. m. w lokalu p. Kulia, zapadła jednogłośnie uchwała utworzenia komitetu wyborczego Niższych Pocztowców oraz niższych pracowników grupy technicznej dla współpracy z Rządem marszałka Józefa Piłsudskiego.

W skład komitetu weszli pp.: Szumski, prezes koła miejsc. Zw. Niższ. Pr. P. T. i T., Luptowski sekretarz miejsc. Zw. N. Pr. P. T. i T., Gostrop wiceprezes miejsc. Zw. N. Pr. P. T. i T., Lewandowski prezes Grupy Technicznej i p. Romanowski członek Koła miejsc.

Równocześnie wypada zaznaczyć, iż w chwili obecnej jest naszem głównem zadaniem skupić wszystkich niższych pocztowców, którzy niewątpliwie są za obecnym rządem Marszałka Józefa Piłsudskiego. W związku z tem postanowiliśmy zorganizować w całym okręgu wyborczym Nr. 30 komitety powiatowe niższych funkcjonarjuszy pocztowych oraz niższych pracowników technicznych.

Takowe rozciągną swoją działalność na cały Okręg wyborczy Grudziądzki Nr. 30. Otóż tutejszy Komitet miejscowy, na którego czele stoi zacny organizator, radny miasta, a równocześnie prezes Koła miejscowego kol. Szumski będzie mógł nietylko samych pocztowców danego okręgu skupić do Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, lecz większą część społeczeństwa.

We wspólnej pracy łączą się również i inne dykasterje urzędnicze jak skarbowcy, sądownictwo, pracown. kolejowi i miejscy, którzy oświadczają się za poparciem Bloku Bezpartyjnego Rządu obecnego. W związku z tem mamy jeszcze dużo pracy celem zorganizowania miejscowości w powiatach jak Łasin, Radzyn, i t. d. by przyciągnąć do urny wyborczej, całe społeczeństwo, które niewątpliwie odda głosy na Bezpartyjny Blok popierający Rząd Marszałka Józefa Psiłudskiego.

KRAKÓW.

Dnia 7 b. m. 1928 r. odbyło się kwartalne zebranie Koła Miejscowego. Zebranie zagaił kolega prezes Sokalski Antoni. Po ogólnej dyskusji i przemówieniach uchwalono:

1) Podwyższyć składki członkowskie z 1-go zł. na 1 zł. 50 gr.

2) Domagamy się jaknajszybszego załatwienia sprawy przeszeregowania o 2 stopnie wzwyż.

3) Oby na umundurowanie były wydawane materjały ubraniowe.

4) Wydawanie na czas zimy peronowych krótkich kożuchów.

5) By raz na rok miała prawo rodzina **pracownika na przejazd kolejami za zniżką 50%.**

6) By lata służby w ambulansach i konwojach pocztowych byty liczone do wysługi lat: **1 rok za 14 miesięcy** najmniej i by te służbę pełnili pracownicy stopni wyższych.

7) Domagamy się **aby należytości za służbę nocną i ambulansowe były podwyższone, oraz wynagradzanie za nadliczbowe godziny pracy** i specjalny dodatek za pracę w dnie świąteczne były wprowadzone.

8) Żądamy by p. p. Kierownicy i Naczelnicy urzędów, dawali do przeczytania dzienniki urzędowe i okólniki w sprawach dotyczących służby.

9) Protestujemy przeciw nienależytemu traktowaniu niższych pracowników przez p.p. Naczelników i urzędników, oraz żądamy by pracownik będący wsłużbie nie był zatrudniony w **prywatnych sprawach urzędniczych** jak dotychczas stale dzieje się.

10) Żądamy przyspieszenia pragmatyki służbowej.

11) Żądamy sprawiedliwego podziału służby, by po nocnej służbie przynajmiej 12 godzin miał pracownik wypoczynku.

12) Żądamy by funkcjonarjusze po złożeniu fachowego egzaminu, nie byli używani do służby ładunkowej i do czyszczenia biur.

13) Żądamy by urzędy przydzielały pracownikom materjały piśmenne jako to: ołówki, pióra i t.p. które obecnie pracownicy kupują za własne pieniądze.

14) Żądamy by pracownicy w służbie przeładunkowej w razie zepsucia się inwentarza nie z ich winy, nie byli zmuszani do opłacenia odszkodowania.

Kandydatem naszym na listę Nr. 1 jest kol. Hen. Kopf, o czem zawiadomiliśmy Wojewódzkie Biuro Wyborcze Bezp. Bl. Współpr. z Rz. Marsz. Piłsudskiego.

Jako sprostowanie podajemy, że na zebraniu dn. 11. IX. ub. r. prez. okr. kol. Kopf nie przewodniczył. Zebranie to prowadził w zastępstwie prez. kol. Zająca, wicepr. kol. Dannglu k.

Frazesy ogólnego Zw. Prac. P. T. i T.

w świetle cyfr i faktów.

„Poczta“ organ Zw. Prac. P. T. i T. (ogólnego) Nr. 2 z dn. 1 b. m. w sprawozdaniu z plenarnego posiedzenia Zarz. Gł. tegoż związku, które odbyło się w dn. 15, 16 i 17 ub. m. napisała m. in.,

„listy składek członkowskich nietylko że „nie wykazują odpływu członków, ale naod„wrót daje się zauważyć ruch powrotny szcze„gólniej z pośród szeregów niższych funkcjonar„juszów. Ruch ten w niektórych okręgach jest „nawet b. znaczny. Zdaniem przemawiających „objaw ten należy przypisać temu, że członko„wie innych związków, obserwując działalność „naszego Związku dochodzą do przekonania, „że najpoważniejsze i najżywotniejsze postulaty „znajdują tu należyte zrozumienie oraz są rze„czowo i poważnie opracowywane“ i t. d...

Ponieważ liczba członków naszego Zw. Niższ. Prac. P. T. i T. także stale wzrasta i od N. Roku w ciągu tylko jednego miesiąca, do dnia 31 stycznia r. b. według dotychczas otrzymanych wykazów przybyło nam 440 członków więc zachodzi pytanie skąd się ci niżsi pocztowcy biorą. Bo i w naszym i w ogólnym związku liczba ich wzrasta. Ztąd wniosek, że ktoś tu musi się mijać z prawdą.

My ze swej strony zaznaczając, że prócz zmarłych członków nikt nam w ciągu stycznia nie ubył, równocześnie poniżej kreślimy wykaz nowoprzybyłych w ciągu stycznia członków, a mianowicie:

Okręg Lwowski.

K. M.	Stryj	8	członków
„ „	Stanisławów	4	„
„ „	Przemyśl	3	„
„ „	Lwów I	98	„
„ „	Rzeszów	3	„
„ „	Jarosław	4	„
Oraz z	Brzeżan	16	„
	razem	136	członków

Okręg Bydgoski.

K. M.	Warlubie	1	członków
„ „	Wąbrzeźno	1	„
„ „	Toruń	2	„
„ „	Nakło	1	„
„ „	Kamień Pm.	6	„
„ „	Golub	1	„
„ „	Brodnica	1	„
„ „	Bydgoszcz	7	„
	razem	20	członków

Okręg Poznański.

K. M.	Poznań	45	członków
„ „	Wolsztyn	1	„
„ „	Środa	2	„
„ „	Międzychód	3	„
„ „	Kępno	2	„
„ „	Damasławek	3	„
„ „	Gr. Tech. Poznań	129	„
„ „	Poznań mon. etat.	35	„
	razem	220	członków

Okręg Warszawski.

K. M.	Warszawa I	16 członków
„ „	Warszawa II	4 „
„ „	Łódź	12 „
Oraz z	Mławy	3 „
„ „	Żychlina	3 „
„ „	Gostynina	1 „
„ „	Kutna	8 „
„ „	Czerniewic	1 „
	razem	43 członków

Okręg Krakowski.

K. M.	Ząbkowice	3 członków
„ „	Nowy Sącz	6 „
„ „	Kraków	32 „
	razem	42 członków

Okręg Śląski.

K. M.	Nowa Wieś	1 członków
„ „	Król. Huta	1 „
„ „	Lubieniec	2 „
	razem	4 członków

Okrąg Lubelski.

K. M.	Zamość	3 członków
„ „	Lublin	3 „
	razem	6 członków

Ogólna ilość 440 członków nowoprzybych.

Dyskusja zbyteczna, gdzie cyfry mówią za siebie.

Zmiana Ustawy Dyscyplinarnej.

Dziennik Ustaw Nr. 2 z 7 stycznia 1928 r.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. zmieniające niektóre postanowienia ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonarjuszom państwowym.

Na podstawie art. 44 ust. Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78 poz, 443) postanawiam co następuje:

Art. 1. W ustępie 2 art. 12 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonarjuszom państwowym (Dz. U. R. P, Nr. 21 poz. 165) umieszcza się na końcu następujące postanowienie:

„Do spraw toczących się przed Najwyższą Komisją Dyscyplinarną, obrońcę z urzędu wyznacza z pośród podwładnych sobie urzędników szef tej władzy naczelnej, do którego działu obwiniony należy”.

Art. 2. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Prezesowi Rady Ministrów i innym ministrom we właściwym każdemu z nich zakresie działania.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzplitej (—) **I. Mościcki.**

Z wędrówek Jędrzeja z nad Wisły.

Tak, moi kochani koledzy, myślałem, żeby narazie przestać was nudzić, teraz, gdy wszyscy myślą o tem, co najważniejsze, to jest o akcji wyborczej. Gdy każdy zdolniejszy do myślenia mózg troszczy się o to, by nowy trzeci nasz Sejm był podobniejszy do angielskiego, czy też amerykańskiego parlamentu, a nie zaś do pełnego wrzawy, kłótni, bijatyki, no i...interesów, jarmarku. Bo to jak mówią „do trzech razy sztuka”.

Ty nczasem, wracając z Lublina do Warszawy znów usłyszałem coś ciekawego, czem muszę się z wami podzielić.

Była to sobota, więc w pociągu było dosyć przestronno, w powietrzu nic nie pachniało, a podłoga najwyżej pół roku była nie myta. Wyciągnąłem więc kości i zacząłem sobie z miejsca pochrapywać, aż tu właźi jakaś baba. Pani, — krzyczę, — ostrzegam, że tu przedział dla palących, a ja jestem bardzo palący. Kobieta wzięła nogi za pas i nie oparła się aż w przedziale dla palących kobiet. Wziąłem się więc do czytania gazety i bardzo mnie zdziwiło, że Niemcy, ta kolebka i główna agencja socjalizmu tak się jakoś godzą, że u nich ministrem wojny (Reichswehry) może być socjalista a równocześnie organizatorem wojska, monarchista, prezesem ministrów socjalista, a prezydentem państwa dawny cesarski generał. I myślałem dlaczego to u nas partje nie mogą się zdobyć na wspólny państwowy wysiłek inaczej jak przy „pomocy“ jakiegoś Budiennego, czy Tuchaczewskiego.

I dopiero teraz wyrozumiałem ducha tych ludzi co obecnie wotywy zamawiają na intencję „dobrych wyborów”, żeby to naszym partyjnikom w głowach „przemieniło”. I właśnie myślałem nad tem, czy nie dobrze byłoby wybory odłożyć na dzień Popielcowy. Posypali by sobie byli posłowie i partyjnicy głowy popiołem i poszli do urn wyborczych, a może by nareszcie zrozumieli, że oni sami i interesy ich partji są znikomością a naród jest wieczny i interes państwa jest ponad interesami i ambicjami partyjnemi.

Aż tu naraz wchodzi kilku pasażerów i coś zaczynają mówić o „Ziemichodzie”. Przepraszam panów — mówię — czy to jest coś co samo chodzi po ziemi. Nie, powiadają, to jest nasz prezes, taki człowiek co chodzi, a jeździ po ziemi i organizuje „Zrzeszenie pracow. techn., Tel. i Telef.”. O, to morowy chłop! Trzeba go widzieć, jak zacznie na zebraniu krzyczeć i bić rękoma o stoły. To pięknie (mówię), bo gdzie są myszy to pouciekają, ale jakież są jego wytyczne, jakie dążenia? — A no, przedewszystkiem Telegraf i Telefon mają być wydzielone z poczty a wtedy wszyscy technicy zostaną technicznymi naczelnikami. — A czy niż. prac., t. j. monterów p. Ziemichód przyjmuje? — O, nietylko przyjmuje lecz nawet wciąga do Zrzeszenia. — No, a co będzie (pytam się) gdy taki monter nogę skręci, lub wogóle zdrowie przy pracy straci? — A wtedy to go się przekaże poczcie. — To chyba tylko do zamiatania (powiadam), bo jako „wyodrębniony“ to przecież nie będzie miał zielonego pojęcia o poczcie. Na to nic mi jakoś nie odpowiedzieli, więc się jeszcze pytam: — To pewnie w zarządzie Zrzeszenia panów są niżsi monterzy? — A bezwarunkowo, (słyszę odpowiedź) dziś właśnie wybieraliśmy zarząd i je-

den z monterów został wybrany na zastępcę do komisji rewizyjnej, ale kto pan jesteś, że się tak monterami interesujesz? — Jestem Jędrzej z nad Wisły (powiadam) i myślę, że naiwnych w Polsce nie brak, ale ci monterzy, którzyby dali się wciągnąć do Zrzeszenia, to tak jakby wyszli z pod strzechy a wleźli pod rynnę.

Jędrzej z nad Wisły.

Rozmowa Pietrka z Flaczkiem.

— Bodajcie, Pietrku licho, wzięło! gdzieżeś przebywał, że Cię tak długo nie było słychać?

— Ano musiałem łatać własne dziury w swojej biedzie więc nie miałem czasu na odwiedziny. Siedząc przy narządzaniu ostatnich butów, waliłem łatę na łatę, bo o sprawieniu sobie nowych narazie bez podwyżki niema mowy.

— A dokąd się to wleczesz?

— A dyć do Wrześni zdążam zobaczyć sobie tego gniadego z długim ogonem, co to ponoć za 290 zł. miesięcznie owsa zjada, a kwaterę ma tam, gdzie każdy piechotą chodzi i tyle tego lokalu zajął, że koledzy nasi muszą często czekać w ogonku swej kolei, no i tą ciękawą składnicę jabłek w tymże urzędzie też chcę zobaczyć.

— Powiedzże mi, Pietrku, — co to tam za gniady?

— Ja sam nie wiem, bo jedni mówią, że pana naczelnika, a drudzy znów, że pieniądze bierze za niego jakiś ktoś.

— Tak, mój Flaczku, to co się dzieje, to często przechodzi już wszelkie granice, jak naprzykład: w U. P. Rogoźno, gdzie pan naczelnik raczy sobie karać chorych, ściągając od chorego karę przez osobnego posłańca, a w razie niemożności zapłacenia, grozi podwójnem potrąceniem i zabiera od chorego ostatni grosz, lub zmusza go do zaciągnięcia pożyczki. A w Rakoniewicach, to gdy niższy pracownik zachoruje i pana naczelnika powiadomi telefonicznie z oddalonej o kilkanaście kilometrów wioski i prosi o nadesłanie karty porady lekarskiej, to pan naczelnik żąda by sobie takową osobiście odebrał. Tam znów gdzie ten gniady jest, to gdy jakiemu koledze żona zlegnie, niechcąc jej pozostawić bez opieki opłacić jest zmuszony swego zastępcę w biurze, bo pan naczelnik nie zwalnia w takich razach. W innym znów miejscu, gdy pracownik jest obłożnie chory, to przez siedem tylko dni otrzymuje opiekę lekarską w miejscu, po siedmiu zaś dniach zdany jest na łaskę losu lub 30 zgórą kilometrów musi jechać do powiatowego lekarza.

— Dosyć już, dosyć, kochany Pietrku, niechcę już dłużej słuchać.

— Ale to ci tylko na pożegnanie powiem, że na mój głupi rozum, to każdy gniady, czy nie gniady zawsze widzieć musi „opiekuńczą“ rękę. A gdy zaprzęg jest duży, to trudno i znaleźć stosowny bat, choćby nawet był tak długi jak u naszego P. Józefa.

Nekrologja.

Dnia 10-go stycznia b. r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach ś. p. Władysław Grzegorowski, niższy pracownik pocztowo-telegraficzny i członek Zw. Niż. Prac. Poczty, Telegr. i Telef. Koło **Toruń**. W zmarłym tracimy dobrego kolegę i wzorowego członka.

Pogrzeb odbł się w niedzielę dn. 15 b. m. przy udziale wszystkich członków w mundurach, ze sztandarem i orkiestrą. Nad grobem przemówił prezes Koła kol. Grządziela, żegnając ś. p. Władysława Grzegorzewskiego i składając wieniec na dowód miłości koleżeńskiej.

W dn. 24.I.28 r. **w Łodzi** odbyła się eksportacja zwłok ś. p. kol. Zajączkowskiego na stary cmentarz katolicki. W orszku żałobnym brali udział: Zarząd Koła Miejscowego i Zarząd Kasy Pogrzebowej, oraz wszyscy członkowie wolni od zajęć. Na czele konduktu kroczyła orkiestra dęta Związku Niż. Prac.

Po odśpiewaniu i odegraniu hymnu żałobnego, złożono wieńce na mogile.

Nad mogiłą ś. p. kol. Zajączkowskiego Winc. przemawiali kol. kol. Pallandr St. i Walkowiak Bol. Mówcy w krótkich słowach skreślili historję życia i zasługi zmarłego położone na polu społecznym.

Dnia 15 listopada 1927 r. zmarł gorliwy członek K. M. **Czarnków** ś. p. kol. Lamenta Stanisław.

Cześć Jego pamięci!

Jakże odbiega od wyżej opisanych obrzędów pogrzebowych „ostatnia posługa” jaką oddali swemu koledze i współpracownikowi towarzysze pracy w jednym z urzędów pocz. **na Wołyniu,** którego nazwy nie podajemy ze wstydu.

Jeden z naszych kolegów w tym urzędzie, Piotr Cymbaluk, mimo pomocy lekarskiej, zmarł na posterunku w lokalu urzędu po kilkogodzinnej walce ze śmiercią. Niżsi pracownicy byli zajęci i nie znalazł się nikt **z rodziny** lub pracowników, ktoby zajął się przeniesieniem konającego, a w końcu nieboszczyka do mieszkania, do rodziny.

Ponieważ z powodów formalnych Dyrekcja nie mogła pokryć kosztów pogrzebu drogą urzędową, zaś miejscowy urząd pocz. zachował zupełną obojętność, więc po 16 godzinach przebywania nieboszczyka w sali listonoszów, zarządzono pogrzeb na koszt i incjatywy Związku.

Sali po pogrzebie nie zdezynfekowano i natychmiast przystąpiono w niej do pracy.

Jest to ten sam urząd w którym w październiku 1927 r. Wojew. Sanit. Komisja nałożyła 150 zł. kary na kierownika.

Ogłoszenie.

Chce się zamienić na posady z jednym z kolegów listonoszy na Pomorzu, Górn. Śląsku, lub w Poznańskiem. Za warunek stawiam, by było równocześnie do objęcia mieszkanie o 2 lub 3 pokojach z kuchnią w kościelnej większej wsi, gdzie mogłaby mieć praktykę akuszerka. Zgłoszenia kierować: Bydgoszcz I, kancelarja, listowy Bron. Chabowski.

Wydawca: Zw. Niższych Prac. Poczt, Telegraf. i Tel. Redaktor odpow.: Jan Stanisławski. Warszawa.

Druk. St. Szulc i S-ka. Warszawa, Al. Jerozolimska 65, tel. 514-54.